

PAWEŁ TOPOL

ORCID 0000-0002-9810-7214

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu*

METODY I NARZĘDZIA KSZTAŁCENIA ZDALNEGO W POLSKICH UCZELNIACH W CZASIE PANDEMII COVID-19 – CZĘŚĆ 2, REKOMENDACJE 2020

ABSTRACT. Topol Paweł, *Metody i narzędzia kształcenia zdalnego w polskich uczelniach w czasie pandemii COVID-19 – Część 2, Dyskusja 2020* [Distant Learning Methods and Tools in Polish Higher Education During the COVID-19 Pandemic – Part 2, 2020 Recommendations]. *Studia Edukacyjne* nr 59, 2020, Poznań 2020, pp. 103-117. Adam Mickiewicz University Press. ISSN 1233-6688. DOI: 10.14746/se.2020.59.8

The coronavirus disease forced a completely new situation in Polish education. All, or nearly all traditional forms of teaching and learning had to be transformed into remote and virtual ones. In the first half of this year (2020), an extensive discussion at the SEA Forum (the Academic E-learning Association) took place. Scientists and educators from various academic centers spoke about the methods and tools implemented in their institutions. Besides, another topic was launched on the SEA Forum simultaneously, devoted to possible recommendations regarding the planning and handling of e-learning methods, strategies and tools by Polish universities. This article is a certain synthesis of that discussion, i.e. how selected Polish universities, or rather their experts, perceive the next steps to make the distant teaching and learning process more successful and easier to handle by educators and students. The article is based on selected fragments and quotes of the debate. Many of them are commented on shortly by the author.

Key words: higher education, e-learning, distant education, COVID-19, coronavirus, pandemic

Wstęp

W Części 1. artykułu¹ dokonano uściślenia definicyjnego pojęcia e-learningu, który etymologicznie oznaczał każde uczenie się wspomagane narzędziami

¹ P. Topol, *Metody i narzędzia kształcenia zdalnego w polskich uczelniach w czasie pandemii COVID-19 – Cz. 1, Dyskusja 2020*, *Studia Edukacyjne*, 2020, 58, s. 69-83.

mi elektronicznymi, niekoniecznie na odległość. Z biegiem lat sprowadzono e-learning semiotycznie właśnie do form zdalnych – i niech tak zostanie dla porządku definicyjnego. Tymczasem, rozwinęły się nowe formy owego kształcenia „e-”, a mianowicie b-learning, m-learning, u-learning – oznaczające odpowiednio: *blended* (mieszane, hybrydowe), *mobile* (na urządzeniach przenośnych) i *ubiquitous* (wszechobecne). W b-learningu częściowy udział zajęć w kontakcie bezpośrednim jest niezbędny, tymczasem zarówno m-learning, jak i u-learning mogą być z powodzeniem realizowane całkowicie zdalnie, co dobrze wpisuje się w obecną trudną sytuację pandemiczną. *Ubiquitous learning* jest z założenia środowiskiem medialno-informacyjno-komunikacyjnym, które „otacza” użytkownika, gdziekolwiek on przebywa. Jest ono „zawsze i wszędzie”, na przysłowiowe wyciągnięcie ręki – jest „tu i teraz”². W literaturze bywa to nazywane uczeniem się gdziekolwiek i kiedykolwiek (*anywhere and anytime learning*³).

We współczesnej niestabilnej rzeczywistości pandemicznej, gdzie co jakiś czas są zaostrzane lub łagodzone restrykcje w codziennym funkcjonowaniu zawodowym i społecznym, rośnie znaczenie narzędzi właśnie typu m- oraz u-. Wpływ na to ma kilka czynników. Po pierwsze – sprzęt: w prawie każdym polskim domostwie obecnie znajduje się przynajmniej jeden komputer, a większość Polaków ma telefon komórkowy lub smartfon. Po drugie – TIK: w erze Web 2.0 i Post Web 2.0 powstało mnóstwo aplikacji komunikacyjnych i tak zwanych społecznościowych. Po trzecie wreszcie – coraz więcej aplikacji występuje równolegle w wersji dla komputerów stacjonarnych i urządzeń mobilnych. Dzięki nieustającej i automatycznej synchronizacji danych między tymi urządzeniami, użytkownik ma dostęp do aktualnych informacji właśnie „zawsze i wszędzie”.

Niniejszy artykuł stanowi kontynuację wątku podjętego wcześniej, dotyczącego wtedy realiów kształcenia zdalnego w różnych ośrodkach akademickich w Polsce w czasie epidemii COVID-19. Składa się z dwóch części. W pierwszej omówiono wybrane zagadnienia przekształceń, trudności i wyzwań wobec edukacji w wydaniu e-, między innymi że: e-nauczanie zmieniło kształcenie grupowe w indywidualne, że wielość i różnorodność aplikacji TIK wymaga od edukatora ciągłego zgłębiania kwestii technicznych, czy wreszcie dementuje mit o faktycznym wkładzie jego pracy w przygotowanie i prowadzenie e-kursów.

Część II stanowi pewną syntezę trwającej dyskusji akademickiej. Na forum Stowarzyszenia E-learningu Akademickiego (SEA) uruchomione zostały w połowie 2020 roku kolejne wątki, poświęcone między innymi rekomenda-

² P. Topol, *Wszechobecne środowiska uczenia się*, Studia Edukacyjne, 2012, 20, s. 223-238.

³ G.J. Hwang i in., *Criteria, Strategies and Research Issues of Context-Aware Ubiquitous Learning*, Educational Technology and Society, 2008, 11(2), s. 83.

cjom lub zaleceniom względem e-metod i e-narzędzi; rozwojowi e-learningu na poszczególnych uczelniach opartego na konkretnych przykładach; czy rekomendacjom ogólnym dla edukacji nie tylko akademickiej w czasie pandemii. Ta część nie ma typowej struktury tekstu naukowego. Ma być syntetycznym raportem z debaty teoretyczno-praktycznej, pogładowej lub nawet użytkowej. Forum jest dostępne dla zarejestrowanych członków SEA. Część II ma na celu upowszechnienie tamtejszych treści. Wybrane fragmenty i cytaty zostały skomentowane przez autora.

Edukacja wobec trudności przekształceń - wybrane kwestie

Wymienię tylko kilka aspektów, moim zdaniem charakterystycznych dla nowej sytuacji: zarówno względem charakterystyki e-learningowych form kształcenia, jak i towarzyszących im dylematów i trudności.

1. Nauczanie grupowe staje się nauczaniem indywidualnym. W systemie klasowo-lekcyjnym edukator odbywa zajęcia z grupą studentów w określonym czasie zgodnym z rozkładem zajęć. Na wykładach, konwersatoriach lub nawet zajęciach laboratoryjnych dominuje przekaz ustny. E-learning rządzi się jednak nieco innymi zasadami. Wiele kursów online – przynajmniej takich, jakie je znaliśmy do tej pory z Internetu – opiera się na indywidualnej pracy studenta.

Większość dotychczas stosowanych platform e-learningowych udostępnia materiały głównie do indywidualnego studiowania, po czym studenci przystępują do różnych form zaliczeń w trybie także indywidualnym. Komunikacja grupowa bywała i bywa sprowadzana często do wymiany korespondencji w trybie asynchronicznym lub do czatów tekstowych online w trybie synchronicznym. Jeśli jednak spojrzeć na procentowy udział pracy synchronicznej i asynchronicznej, ta pierwsza bywała zaledwie cząstkowa.

Warto dodać, że już na początku XX wieku powstawały środowiska sprzyjające szczególnie pracy grupowej w wirtualnym środowisku immersyjnym i komunikacji zbiorowej. Mowa o światach wirtualnych 3D, w szczególności tak zwanych *serious virtual worlds*, czyli światach wirtualnych „na serio”, a więc niesłużących grom i niebędących grami. Powstawały także narzędzia edukacyjne integrujące naukę w owych środowiskach trójwymiarowych z typową pracą zdalną na platformach LMS⁴.

⁴ P. Topol, *SLOODLE, czyli e-learning 2 w 1*, E-mentor, 2012, 3(45), s. 51-56.

W obecnej sytuacji pandemicznej kładzie się nareszcie nacisk na komunikację zbiorową w czasie rzeczywistym poprzez wideokonferencje. „Nareszcie” zostało użyte intencjonalnie, bowiem zmiana nie oznacza naturalnego zwrotu w kształceniu z wykorzystaniem platform LMS w kierunku pracy grupowej. Ów nacisk wynika z wyjątkowości sytuacji – wideokonferencje mają stać się zastępnikiem zajęć twarzą w twarz, które do tej pory odbywały się w murach uczelni. Szkoda, że dopiero tragiczna rzeczywistość wymusiła taki zwrot. Ciekawe, czy ta tendencja utrzyma się, kiedy okres pandemii COVID-19 już minie.

Jest oczywiste, że wprowadzenie do kursu online elementów pracy grupowej i współpracy w trybie synchronicznym wymaga od projektantów i prowadzących dydaktykę większego nakładu pracy i poświęconego czasu. Jeśli jednak spojrzeć na przyszłe potencjalne korzyści, chyba warto.

2. Jakie/które narzędzie lub jaką/którą platformę wybrać? Uwaga z pkt. 1 na temat uczenia się indywidualnego bądź grupowego dotyczy zarówno komercyjnych platform typu Blackboard czy Fronter, jak i niekomercyjnych środowisk LMS, bazujących na kodzie *open source* – typu Sakai, FormaLMS, czy znanego powszechnie Moodle⁵. Oczywiście, istnieje wiele platform i różnią się one funkcjonalnością⁶ oraz funkcjami pozwalającymi na dostosowanie ich do wymogów określonej uczelni czy szkoły⁷. Bywa też, że platformy wpisują obecną sytuację pandemiczną w swój marketing, choćby komercyjna 3CX⁸, co należy chyba traktować jako zabieg autoreklamy.

Uogólniając, wraz z rozwojem Web 2.0 – zwłaszcza w obecnych czasach „post Web 2.0” – oferta programowa kierowana do nauczycieli i studentów/uczniów jest ogromna, żeby nie powiedzieć przytłaczająca⁹. Zapoznanie się z pełną taką ofertą jest czasowo bardzo trudne, jeśli nie niemożliwe. Nazwy, które zostały przywołane powyżej są tylko wybranymi kilkoma przykładami platform spośród wielu i nie stanowią żadnego rankingu.

W obecnej sytuacji pandemicznej, gdzie staramy się jako edukatorzy nie rezygnować z form pracy grupowej, w sukurs przychodzą narzędzia oparte na systemie wideokonferencyjnym. Najbardziej chyba popularnymi w Polsce

⁵ Free LMS Software: What Are The Top Solutions For 2020?: <https://financesonline.com/free-lms-software-what-are-the-top-solutions-for-2018/> [dostęp: 15.07.2020].

⁶ Porównanie funkcjonalności różnych platform e-learningowych (2020): <https://www.elearninglearning.com/comparison/platform/> [dostęp: 15.07.2020].

⁷ The 11 Best Online Learning Platforms (for 2020) – Learnworlds: <https://www.learnworlds.com/online-learning-platforms/> [dostęp: 15.07.2020].

⁸ 3CX – Transition to E-Learning During Lockdown: <https://www.3cx.com/phone-system/e-learning-software/> [dostęp: 15.07.2020].

⁹ Por.: N. Walter, *Mamy (za) duży wybór – jak nie zgubić się wśród narzędzi cyfrowych?* [w:] *Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19*, red. J. Pyżalski, Warszawa 2020, s. 51-58.

aplikacjami wspomagającymi wideokonferencje grupowe są (alfabetycznie): Google Class, Hangouts, Microsoft Teams, Skype, czy Zoom. Każda z nich ma swoją określoną funkcjonalność i zadaniem edukatora jest wybrać optymalną dla siebie. Z drugiej strony, wymaga to uprzednio długiego i czasochłonnego zapoznawania się z alternatywnymi rozwiązaniami, co oznacza dodatkowy wysiłek po stronie nauczyciela.

Niektóre uczelnie polskie mają systemy zintegrowane, gdzie programy wideokonferencyjne są sprzężone z uczelnianym systemem obsługi studentów, na przykład MS Office 365 (w tym Teams) z USOS-em: w Uniwersytecie w Białymstoku, Dolnośląskiej Szkole Wyższej, Szkole Głównej Handlowej, czy UAM w Poznaniu¹⁰. Uniwersytet w Białymstoku od dłuższego czasu korzysta równoległe z systemu integrującego USOS z platformą Blackboard. W UAM natomiast z systemem sprzężony jest ogólnouczelniany Moodle. Każdy wykładowca ma dostęp do indywidualnego Panelu dydaktycznego, w ramach Intranetu-UAM, gdzie może automatycznie generować zespoły studenckie w Teams, a w przypadku Moodle, po wpisaniu do danego kursu specjalnego kodu przedmiotu, system automatycznie pobierze wszystkich przypisanych studentów z USOS-a. Integracja systemów pozwala łatwo zarządzać grupami i umieszczać zajęcia w kalendarzu ogólnodostępnym w intranecie. Dostarcza także innych funkcji dydaktyczno-organizacyjnych, na przykład w Teams dostępne są wszystkie aplikacje znane z Office 365 – te służące do pracy indywidualnej i asynchronicznej, jak i wspomagające współdzielenie oraz współtworzenie dokumentów online w czasie rzeczywistym.

3. Trudności w indywidualnym przygotowaniu do nauczania online. Wymienione wyżej platformy i narzędzia stanowią ofertę, jaką edukatorom daje technologia komputerowa i sieciowa lub generalnie technologie informacyjne i komunikacyjne. Wielu nauczycieli akademickich nie jest jednak przygotowanych do prowadzenia dydaktyki z wykorzystaniem szerokiego wachlarza dostępnych narzędzi i aplikacji TIK. Tymczasem, dydaktyka przechodzi obowiązkowo do trybu online. Co wtedy się dzieje? Bywa, że osoby nieobeznane z TIK stosują pewne „środki zastępcze”, wśród których prosta wymiana e-maili i plików PDF jest formą dość rozpowszechnioną. Powstaje zasadne pytanie, na ile taka edukacja:

- jest efektywna i skuteczna;
- wyczerpuje znamiona celów założonych w sylabusie przedmiotu;
- zapewnia „należyty” kontakt na linii nauczyciel→student→nauczyciel, zwłaszcza w trybie grupowym;
- jest atrakcyjna lub wartościowa poznawczo dla studentów.

¹⁰ Wybór uczelni na podstawie informacji potwierdzonych w kontakcie bezpośrednim [przyp. aut.].

Trudno sprecyzować określenie „należyty kontakt”. Niech oznacza między innymi wystarczający, satysfakcjonujący obie strony, na odpowiednim poziomie przy uwzględnieniu specyfiki określonego przedmiotu nauczania i/lub specyfiki grupy studentów.

4. Wkład pracy własnej wykładowcy/edukatora. W przypadku e-learningu jest on znacząco większy niż w kształceniu klasowo-lekcyjnym. Przez długie lata pokutowała opinia, że raz przygotowany kurs i materiały będą owocować bez dodatkowych czynności po stronie edukatora. Jest to oczywisty mit, który od kilkudziesięciu lat starałem się dementować – mit o „jednorazowym wysiłku projektanta e-learningu”. Podobna logika towarzyszy staremu powiedzeniu, że „rolnik to ma wygodnie: raz posieje, a potem czeka, aż mu samo wyrośnie”.

Praca każdego edukatora nie kończy się na przygotowaniach i zaprojektowaniu kursu, także takiego w murach uczelni. Nauczyciel jest zaangażowany przez cały czas trwania procesu nauczania i uczenia się – w tym i w kolejnych semestrach lub latach, bo cykl powtarza się. W przypadku e-learningu wysiłek jest większy niż w edukacji klasowo-lekcyjnej. Potwierdza to osobiste kilkudziesięcioletnie doświadczenie w e-dydaktyce w Polsce i poza nią. Powyższą tezę głoszą także studenci, którzy licznie potwierdzają w przeprowadzonych rozmowach i ankietach, że mniej wysiłku kosztowałoby ich pojawianie się w murach uczelni i partycypacja w zajęciach w określonych godzinach niż wykonywanie „nieskończonych” zadań indywidualnych narzuconych przez kurs lub wykładowcę.

E-learning wymusza szereg dodatkowych aktywności u obu stron, co oczywiście zwiększa ich udział czasowy. W dobie COVID-19, kiedy cały proces dydaktyczny przenosi się tymczasowo do Sieci, udział ten jest jeszcze większy. Jacek Pyżalski pisze, że „okres pandemii znacząco zmodyfikował jakościowy i ilościowy charakter podejmowanych przez ludzi aktywności”, na co „wyraźnie wskazują analizy socjologiczne prowadzone w naszym kraju”¹¹. Autor przywołuje w swojej publikacji nie tylko wyniki badań własnych – „Zdalne nauczanie a adaptacja do warunków społecznych w czasie epidemii koronawirusa”¹², ale także innych autorów polskich i zagranicznych.

O wspomnianym wyżej obciążeniu uczestników procesu kształcenia w trybie online wypowiedział się Robert Żak (**Szkoła Wyższa im. Pawła Włod-**

¹¹ J. Pyżalski, *Zmiany w zakresie czasu poświęconego wybranym aktywnościom w czasie pandemii*, [w:] *Edukacja zdalna: co stało się z uczniami, ich rodzicami i nauczycielami?* red. G. Ptaszek i in., Gdańsk 2020, s. 126 i n.

¹² Patrz: J. Pyżalski, *Zdalna edukacja – gdzie byliśmy i dokąd idziemy?*, Zdalne nauczanie.org, Warszawa 2020: https://ug.edu.pl/news/sites/ug.edu.pl.news/files/2020-06/Badanie%20zdalnenauczanie_prezentacja_1.pdf [dostęp: 11.10.2020].

kowica w Płocku) w dyskusji na forum SEA w wątku „Rozwój e-learningu w obecnych warunkach – jak sobie radzimy?”¹³. Wspominał między innymi o wręcz zniechęceniu i wykładowców, i studentów – obciążonych zbyt wielkim bagażem zleconych zadań i obowiązków.

Kształcenie zdalne w polskich uczelniach, rekomenacje 2020

Niniejsza część będzie poświęcona dyskusji na temat rekomendacji względem metod i narzędzi kształcenia zdalnego w polskich uczelniach wyższych w czasie pandemii koronawirusa. Dyskusja miała miejsce na zamkniętym Forum dyskusyjnym SEA¹⁴.

Wypowiedzi nie zostały tutaj ułożone w porządku alfabetycznym względem afiliacji uczestników. Są podane w porządku odzwierciedlającym ciągłość wywodów. Będzie to wybór wypowiedzi. Większość nie jest cytowana w całości, z racji długości wpisów w oryginale. Niektórym cytatom towarzyszy krótki komentarz własny.

1. Dyskusję zainicjował Ryszard Robert Gajewski z **Politechniki Warszawskiej** – Wydział Inżynierii Lądowej:

Do tego wpisu zmobilizował mnie artykuł „Studenci narzekają na zdalną naukę...”¹⁵. Jak narzekają i mówią, że to wstyd i kpina, to pewnikiem mają rację. Przystawienie się na „zdalne prowadzenie zajęć” to trudne zadanie. Ale lepiej lub gorzej – pewnikiem gorzej – zostało ono wykonane. Lepiej na uczelniach, gdzie istniała od lat „kultura e-”, gorzej tam, gdzie panowała zasada „każdy sobie rzepkę skrobie”. Co będzie w październiku nikt nie wie¹⁶. Moja uczelnia i wydział przygotowują się do zajęć hybrydowych. (...) Może jednak warto – aby uniknąć opinii, że to wstyd i kpina – spróbować wakacyjnie wygenerować rekomendacje na czas pandemicznej edukacji? Nie twarde standardy, wymagania, ale takie lekkie rekomendacje w formie krótkiego przewodnika. Uczelnie przeprowadzają ankiety, badają zjawisko, ale czy wszystkie będą potrafiły samodzielnie rozwiązać wszelakie problemy edukacyjne? A może takie „lokalne” rekomendacje gdzieś już są? Wyszperałem

¹³ Patrz: P. Topol, *Metody i narzędzia...* Cz. 1, s. 69-83.

¹⁴ Stowarzyszenie E-learningu Akademickiego, strona główna: <https://sea.edu.pl/> [dostęp: 15.07.2020].

¹⁵ Wpis opatrzony linkiem do: A. Gmiterek, *Studenci narzekają na zdalną naukę i... wykładowców. „Wstyd, kpina i dziwne maile”*. <https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,103085,26064896,studenci-narzekaja-na-zdalna-nauke-i-wykladowcow-wstyd.html> [dostęp: 11.07.2020].

¹⁶ Wpis pojawił się w dyskusji na przełomie czerwca i lipca 2020.

e-book „Edukacja w czasach pandemii...”¹⁷. Ja myślę o czymś zdecydowanie krótszym niż sto stron!

2. Iwona Mokwa-Tarnowska (Politechnika Gdańska – Centrum Języków Obcych):

Niektóre uczelnie szybko i sprawnie zorganizowały nauczanie zdalne, i bardzo wspierały swoich pracowników, a inne nie. Część dydaktyków nauczala wysyłając tylko emaile, bo nie potrafiła sobie poradzić z uczelnianymi platformami – wsparcia nie otrzymali. (...) Warto by było przypomnieć (może niektórzy na uczelniach w ogóle nie wiedzą), że nasze Stowarzyszenie przygotowało kiedyś wskazówki, jak oceniać e-learning na uczelniach, i że PKA te wskazówki stosuje jako swoje wytyczne przy ocenianiu¹⁸. Bardzo wtedy staraliśmy się, żeby były nierestrykcyjne i żeby pokazywały, na co trzeba zwracać uwagę w nauczaniu online i jak dbać o jakość, no i żeby były trochę ponadczasowe – chyba nam się to udało. (...)

W semestrze tym napisałam mnóstwo wskazówek dla moich koleżanek i kolegów, jak pracować zdalnie – część osób nie miała pojęcia o e-learningu – pomagałam też praktycznie. Warto by się zastanowić, jak dotrzeć do tych, którzy nie mieli wsparcia takiego, jakiego udzielałam ja i członkowie Zespołu E-learningowego w mojej jednostce (część to członkowie SEA) – jak pomóc osobom pracującym na wydziałach/uczelniach wcześniej niezainteresowanych e-learningiem.

3. Ryszard Robert Gajewski ponownie:

Już 12.03 powołałem do życia kurs „Zdalni i Zdolni”¹⁹, który dedykowałem wszystkim potrzebującym pomocy w tym mitycznym „zdalnym prowadzeniu zajęć”. Nie zrobił on chyba furory – na forum pojawiło się 20 pytań, z kursu skorzystało 20% nauczycieli. Pod koniec czerwca, kiedy pojawiły się głosy, że w następnym roku zajęcia będą prowadzone w sposób hybrydowy, zacząłem wydawanie Informatora Edukacyjnego. Obie te aktywności doprowadziły mnie do pomysłu tych minimalnych standardów.

Wymieniona przeze mnie w pierwszym wpisie książka jest przeznaczona dla nauczycieli szkół podstawowych i liceów. Wydała ją Edu-Akcja, Sp. z o.o. Na końcu książki są obrazkowe listy: partnerów akademickich, partnerów

¹⁷ Wpis opatrzony linkiem do strony nieistniejącej w czasie spisywania tekstu tego artykułu. Oto źródło informacji o wspomnianym e-booku [przyp. aut.]: <https://amu.edu.pl/dla-mediow/komunikaty-prasowe/edukacja-w-czasach-pandemii-e-book-dla-nauczycieli-na-nietypowe-czasy> [dostęp: 2.09.2020].

¹⁸ Praca zbiorowa SEA: „Ocena zajęć dydaktycznych prowadzonych z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość” [przyp. aut.]: https://sea.edu.pl/pliki/SEA_ocena-zajec-dla-pka_zatwierdzony.pdf [dostęp: 20.08.2020].

¹⁹ Kurs na uczelnianej platformie Moodle. Dostęp jest otwarty w trybie „Gość” [przyp. aut.]: <https://pele.il.pw.edu.pl/moodle/course/view.php?id=441> [dostęp: 1.09.2020].

merytorycznych, organizacji wspierających. Ścieżka szukania wsparcia jest słuszna, ale nie będę ukrywał – nie jestem w tym najlepszy. (...) Myślałem o spisaniu kilku stron, ale skoro padły pomysły tutoriali, to może oprzeć te minimalne standardy na kursie Zdalni i Zdolni? Czyli minimalne standardy z praktycznymi „przykładami dobrej roboty”. I obowiązkową „linkownią”.

4. Iwona Mokwa-Tarnowska ponownie:

Na Politechnice Gdańskiej e-learning jest nadzorowany przez pełnomocnika Rektora ds. zdalnego nauczania, trochę informacji i dokumentów na stronie <https://pg.edu.pl/enauczanie>²⁰.

[Komentarz: P.T.] *Jest to obszerna witryna z wydzielonymi działami, m.in.: Platforma e-nauczanie, Dla Studentów, Dla Wykładowców, Zasoby Otwarte i Serwisy PG czy Kanał YouTube. Jest też o: Kursach obowiązkowych, Testach poziomujących z języków obcych oraz o Wirtualnych Laboratoriach Matematycznych.*

5. Anna Ślósarz (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie – Katedra Mediów i Badań Kulturowych Instytutu Filologii Polskiej):

Na naszej Uczelni stawia się raczej na efektywniejszą współpracę w ramach różnych struktur, niż na zatrudnianie nowych pracowników. (...) Już 8 lat temu sprecyzowaliśmy i opublikowaliśmy kryteria, jakie powinny spełniać rzeczywiście zdalne zajęcia [link]²¹.

[Komentarz: P.T.] *Ów Poradnik obejmuje 38 sugestii kryteriów kwalifikujących kurs do miana zdalnego. Został opracowany przez uczelnianą Komisję ds. Zdalnych Form Kształcenia, której autorka jest członkinią.*

Aby zatwierdzić zdalną formę przygotowanych przez siebie zajęć, trzeba wypełnić dokumenty, potwierdzić je u dyrektora jednostki (przełożonego) i przez Kancelarię Uczelni przesłać komisji działającej przy Europejskim Centrum Kształcenia Ustawicznego i Multimedialnego (ambitna nazwa, lecz jest to jednostka naszej Uczelni zajmująca się organizacyjnymi i metodycznymi aspektami e-learningu, podczas gdy technicznie nadzoruje Centrum Obsługi Informatycznej).

6. Ryszard Robert Gajewski ponownie:

A może wystarczy napisać odpowiednio długi i optymistycznie nic nie mówiący raport²². (...) Informacja, że skoro nawet na PG, która ma świetne instytucjonalne rozwiązania e-, wielu nauczycieli akademickich wymagało wsparcia

²⁰ „E-nauczanie. Strefa nowoczesnej edukacji”: <https://pg.edu.pl/enauczanie> [dostęp: 21.09.2020].

²¹ „Poradnik dla osób przygotowujących zajęcia/kursy w formie zdalnej”: https://moodle1.up.krakow.pl/pluginfile.php/127096/mod_page/content/2/poradnik.pdf [dostęp: 5.10.2020].

²² Autor odwołuje się do publikacji ministerialnej „Raport Ministra Edukacji Narodowej. Zapewnienie funkcjonowania jednostek systemu oświaty w okresie epidemii COVID-19”

pokazuje, że mój pomysł nie jest „od czapy”. Zgadzam się, że konieczne jest wykorzystanie „modelu cebulki”. (Kto pamięta, co to znaczy „ubierać się na cebulkę?”) To coś to kurs, portal, podręcznik. Minimalne rekomendacje mogą pełnić rolę przewodnika. W wersji elektronicznej byłaby to taka „linkownia”. Zainteresowany czyta, jak chce pogłębić wiedzę, klika i doczytuje. (...) Odkryłem karty pokazując kurs „Zdalni i Zdolni” i „Informator Edukacyjny” jako dwie próby „ogarnięcia” sytuacji w skali wydziału (1500 studentów, 150 pracowników). Ku mojemu zdziwieniu, informator spodobał się. (...) Nie jestem miłośnikiem obligatoryjnej centralizacji, acz pomysł stawiania portalu informacyjnego dla jednego przedmiotu uważam za chory. (...) Wierzę w to, że pomiędzy dwoma skrajnościami: centralnymi szkoleniami i narzucaniem jedynie słusznych rozwiązań albo popolitym ruszeniem, w którym każdy sobie rzepkę skrobie jak umie, a jak nie umie to udaje, że skrobie – jest miejsce na... wspólne uczenie się od siebie wzajemnie. Czy nie to jest „solą edukacji”?

7. Natalia Walter (**Uniwersytet im. Adama Mickiewicza** – Wydział Studiów Edukacyjnych) [z *kontynuacji wątku, lecz w dyskusji indywidualnej*]:

UAM dzięki licznym projektom europejskim, jak chociażby „Unikatowy Absolwent = Możliwości” czy „Uniwersytet Jutra” od kilkunastu lat wzmacniał infrastrukturę techniczną, służącą informatyzacji uczelni oraz wdrażaniu narzędzi do e-learningu. Te wcześniejsze działania znacznie ułatwiły błyskawiczne wdrożenie masowych rozwiązań w sytuacji pandemii. Problemem okazały się niedostatki kompetencyjne pracowników dydaktycznych, którzy wcześniej nie odczuwali potrzeby zapoznawania się z narzędziami służącymi do e-learningu. Warto podkreślić, że nie wynikało to z ich braku zaangażowania czy złej woli, lecz raczej z samego faktu nierealizowania zajęć zdalnych przez uczelnię.

Konieczne jest zatem zapewnienie merytoryczno-technicznej kadry wspomagającej w placówkach edukacyjnych. Prawdopodobnie obecnie dużo chętniej nauczyciele będą brali udział w szkoleniach dotyczących e-learningu, co wcześniej nie było dla nich takie oczywiste. (...) Nauczyciele, którzy wcześniej nie prowadzili zajęć online, zaczęli samodzielnie, niejako „po omacku” poszukiwać wygodnych dla siebie rozwiązań. Skutkiem tego był wielki chaos, którego ofiarami padli studenci oraz uczniowie. Wielokrotnie podkreślali oni, że największą trudność stanowiło dla nich odnalezienie się w wielości rozwiązań, linków, terminów. Spóźniali się na wirtualne zajęcia, nie umieszczali zadań na czas, nie nadążali z realizacją projektów. I znowu – nie wynikało to z ich złej woli, ale z chaosu i nadmiaru rozwiązań. Zdecydowanie najlepszym sposobem prowadzenia zajęć zdalnych przez uniwersytet czy szkołę jest od-

z czerwca 2020: http://ko.poznan.pl/wp-content/uploads/2020/07/raport_ministra_educacji_narodowej_covid-19.pdf [dostęp: 12.08.2020].

górne dobranie OGRANICZONEJ liczby narzędzi²³, które zapewnią sprawną i efektywną realizację treści edukacyjnych. Poza tym, takie rozwiązanie znacząco poprawia jakość ochrony danych osobowych, o którym to fakcie wielu prowadzących zapomniało.

8. [Komentarz: P.T.] Kolejna, poniższa wypowiedź pojawiła się w wątku SEA „Rozwój e-learningu w obecnych warunkach – jak sobie radzimy?“, opisywanym w artykule *Metody i narzędzia... Część 1*, jednak dobrze komponuje się tutaj jako zwieńczenie dyskusji o specyficie e-learningu i ewentualnych rekomendacjach, a także jako przyczynek do otwarcia szerszej debaty.

Maciej M. Sysło (Uniwersytet Wrocławski – Instytut Informatyki):

8a. Replika na wypowiedź innego dyskutanta (Piotr Bołtuć, **Szkoła Główna Handlowa**): „W Polsce E-edukacja jest skrępowana przez strukturę prawną”. M.M. Sysło:

Racja, to kultura studiowania w Polsce. Przez lata i nadal uważa się, że edukacja to K-12 plus studia. I tylko dla tych, którzy bezproblemowo mogą wpisać się w ten „model”. Do tego szkoły i uczelnie są nadal związane z „gmachami”, w których działają. Uczący się jest dodatkiem do tego systemu, często sprawiającym kłopoty, jeśli nie pasuje.

8b. Jw. (ponownie za: Piotr Bołtuć): „Sprawa głębsza – czego nie można nauczać online? – Wszystko można, tylko umiejętnie”. Replika M.M. Sysło:

Sugestia ta (...) przypomina mi Brunera: „każdego można wszystkiego nauczyć, to tylko zależy od sposobu podania”. Z Brunerem się zgadzam, ale mam swoje metody, które trudno przenieść do środowisk na odległość. Te „sposoby podania” to nadal F2F śledzenie i korekta on-line procesu poznania, zrozumienia i budowy umysłowych modeli pojęć, konstrukcji i operacji (w szczególności *computational*). To wątek na dłuższą dyskusję.

[Komentarz: P.T.] Ową dłuższą dyskusję można znaleźć w artykule zatytułowanym „Jak przyciągnąć ucznia ... na odległość”²⁴. Mowa tam m.in. o personalizacji edukacji, nowych wyzwaniach w okresie epidemii COVID-19, odwróconej klasie (*flipped classroom*) i odwróconym kształceniu (*flipped learning*), czy metodzie projektów. Autor zebrał także cechy dobrego środowiska projektu.

Na zakończenie odrobina dziegciu:

9. Anna Ślósarz ponownie, tutaj z krytycznym głosem uogólniającym [z kontynuacji wątku, lecz w dyskusji indywidualnej]:

²³ Patrz: N. Walter, *Mamy (za) duży wybór*.

²⁴ Tekst jest do pobrania z blogu autora <http://mmsyslo.pl/2020/07/14/jak-przyciagnac-uczni-na-odleglosc/>, a także z biblioteki cyfrowej Kometa <https://kometa.edu.pl/biblioteka-cyfrowa/publikacja,945,jak-przyciagnac-uczni-na-odleglosc> [dostęp: 22.09.2020].

Historycznie rzecz ujmując, zaangażowanie w rozwój e-learningu sprządza na doktorów problemy z habilitacją, a na profesorów uczelni liczne kłopoty, w konsekwencji których nie tylko nie uzyskują profesury belweder-skiej, lecz nawet czasem zmieniają dyscyplinę (zwykle reprezentują co najmniej dwie), instytut albo wręcz instytucję ich zatrudniającą. Taki hamulec w rozwoju e-learningu w Polsce działa dlatego, że e-learning nie jest u nas dyscypliną naukową, toteż od pasjonatów e-learningu wymaga się w rozwoju naukowym czegoś innego niż to, czym się z zaangażowaniem rzeczywiście zajmują, najczęściej praktycznie, organizacyjnie i naukowo.

[Komentarz: P.T.] Powyższa wypowiedź to świetny przyczynek do poważnej dyskusji akademickiej nt. faktycznego miejsca, roli i znaczenia e-learningu w polskiej edukacji i nauce – z konsekwencjami dla ich wdrożeniowców: w rozwoju naukowym, w awansie zawodowym i w sferze materialnej.

Konkluzje

Dobrze się stało, że w dyskusji wzięli udział przedstawiciele różnych ośrodków akademickich. Każda uczelnia organizuje kształcenie zdalne nieco inaczej, a i status e-learningu bywa różny. Wymiana myśli, przykładów i opinii jest więc szczególnie potrzebna. Forum SEA jest przestrzenią zamkniętą, toteż warto by zainicjować szeroko zakrojoną, otwartą debatę publiczną. Debatę scentralizowaną, nie rozproszoną, aby w jednym miejscu mogli dzielić się swoim doświadczeniem edukatorzy, nauczyciele akademicy, naukowcy, władze uczelniane różnego szczebla, informatycy i pracownicy administracji. Centralizacja nie ma być tożsama ze sterowaniem. Wręcz przeciwnie, ktokolwiek uruchomiłby taką inicjatywę, miałby zaprojektować, utworzyć i udostępnić przestrzeń, którą później wypełnią uczestnicy debaty. Podobnie zresztą widzi to Ryszard Robert Gajewski, co wyartykułował w pkt. 6. Być może znajdzie się uczelnia, która podjęłaby ten wysiłek organizacyjny, a być może taką inicjatywę podejmie któraś z agend ministerialnych. Bezsprzeczne, że owa debata jest potrzebna, co można wywnioskować choćby z przytoczonych tutaj głosów.

Ograniczona objętość artykułu nie pozwoliła zacytować wszystkich wypowiedzi i pełnej ich treści. Konieczne stało się dokonanie selekcji, która wydaje się jednak odzwierciedlać ogólny klimat debaty i jej kierunek. Z przedstawianych relacji, opinii i wniosków wynika wyraźnie, że polski e-learning wymaga ciągłej uwagi. Rekomendacje sformułowane tutaj dotyczą wszystkich czterech istotnych sfer: merytorycznej (tzw. treści), organizacyjnej, metodycznej i narzędziowej – w odniesieniu do całej e-edukacji, a tylko na przykładach akademickich. Jestem przekonany, że z postulowanej powyżej

ogólnopolskiej, otwartej debaty publicznej skorzystałyby nie tylko środowiska akademickie, ale te z każdego szczebla edukacji.

Niech niniejsze zakończenie wspomogą znów dwa cytaty z dyskusji SEA:

10. Barbara Małuszyńska (absolwentka Wydziału Prawa i Administracji UAM, manager ze specjalizacją w marketingu i zarządzaniu, projektantka kursów online oraz założycielka **Fundacji Świat Możliwości**²⁵):

Według mnie, fajnie byłoby napisać coś, co mogłoby być również przydatne dla szkół (podstawowych i średnich). (...) Sama w ramach prac wolontaryjnych pomagałam kilku nauczycielom z google classrooms i podstaw gmail-a. Okazuje się, że nawet to jest problemem, a kilka prostych tutoriali lub współdzielenie ekranu i pokazanie możliwości zmienia komfort pracy nauczycielom kilkakrotnie. (...) Dzieci (a rodzice wraz z nimi) cierpią dużo bardziej [niż studenci – *przyp. aut.*] przez brak umiejętności technicznych u nauczycieli (wg mojej skromnej opinii). (...) Rekomendacje (krótkie zasady) i linki do filmów instruktażowych można też nagrać samemu i zamieścić nasze [*czytaj: SEA – przyp. aut.*] rekomendacje, infografiki itp. Oczywiście, e-rekomendacje i oczywiście za darmo [*czytaj: z darmowym dostępem – przyp. aut.*]. Akcja po szkołach, ODN-ach itd. Pytanie, czy znacie Państwo sposób, by sfinansować pracę nad takimi rekomendacjami dobrze zrobionymi (...)?

11. Anna Ślósarz ponownie:

Z przyjemnością informuję, że obecny Rektor ds. Kształcenia (...) reaktywował zarządzenie, na mocy którego przygotowanie zajęć e-learningowych może być płatne w wymiarze 1,5 stawki za godzinę + oczywiście zapłata za prowadzenie (tu jedna stawka, czyli razem 2,5 stawki za godzinę) i co jeszcze ważniejsze, godziny poświęcone na przygotowanie zajęć e-learningowych liczą się do pensum!!! Załączam to światło rozporządzenie jako inspirację dla Twojej i innych Uczelni.

[*Komentarz: P.T.*] Wracamy zatem do wątku gratyfikacji za wykonaną pracę i zostawmy do osobnej dyskusji kwestię, czy praca jest wykonywana w ramach obowiązków służbowych, czy poza nimi. Korzyść końcowa wydaje się oczywista – taki zestaw pomocy, materiałów i narzędzi byłby z pewnością przydatny dla wszystkich chyba stron procesu edukacji: nauczycieli różnego szczebla, studentów, uczniów, dyrektorów, administratorów i innych osób. Osobiście widziałbym to w formie zbioru zatamizowanego, gdzie cała zawartość zostałaby tematycznie podzielona na możliwie zminimalizowane pozycje, następnie uszeregowane, na przykład alfabetycznie lub według klucza wybranego przez użytkownika. Byłoby to coś na wzór glosariusza, w którym

²⁵ <https://www.fundacja-swiat-mozliwosci.pl/> [dostęp: 12.09.2020].

czytelnik z łatwością zlokalizowałby poszukiwane treści. Taki zbiór – zapewne bardzo obszerny w efekcie końcowym – wykracza poza możliwości samego SEA lub pojedynczej instytucji. Musiałby być przygotowany rzetelnie i przekrojowo przez zespół instytucji, choćby pod egidą ministerialną, i następnie umieszczony w Sieci w nieodpłatnym dostępie publicznym.

BIBLIOGRAFIA

- Gmiterek A., *Studenci narzekają na zdalną naukę i... wykładowców. „Wstyd, kpina i dziwne maile”*. <https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,103085,26064896,studenci-narzekaja-na-zdalna-nauke-i-wykladowcow-wstyd.html> [dostęp: 11.08.2020].
- Hwang G.J. i in., *Criteria, Strategies and Research Issues of Context-Aware Ubiquitous Learning*, Educational Technology and Society, 2008, 11(2).
- Ocena zajęć dydaktycznych prowadzonych z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość*, praca zbiorowa SEA: https://sea.edu.pl/pliki/SEA_ocena-zajec-dla-PKA_zatwierdzony.pdf [dostęp: 20.08.2020].
- Poradnik dla osób przygotowujących zajęcia/kursy w formie zdalnej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie*: https://moodle1.up.krakow.pl/pluginfile.php/127096/mod_page/content/2/poradnik.pdf [dostęp: 5.10.2020].
- Pyżalski J., *Zdalna edukacja – gdzie byliśmy i dokąd idziemy?*, Zdalne nauczanie.org, Warszawa 2020: https://ug.edu.pl/news/sites/ug.edu.pl.news/files/2020-06/Badanie%20zдалnenauczanie_prezentacja_1.pdf [dostęp: 11.10.2020].
- Pyżalski J., *Zmiany w zakresie czasu poświęconego wybranym aktywnościom w czasie pandemii*, [w:] *Edukacja zdalna: co stało się z uczniami, ich rodzicami i nauczycielami?* red. G. Ptaszek i in., Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2020.
- Raport Ministra Edukacji Narodowej. *Zapewnienie funkcjonowania jednostek systemu oświaty w okresie epidemii COVID-19 z czerwca 2020*: http://ko.poznan.pl/wp-content/uploads/2020/07/raport_ministra_edukacji_narodowej_covid-19.pdf [dostęp: 12.08.2020].
- Stowarzyszenie E-learningu Akademickiego – Informacja prasowa*, E-mentor, 2006, 4(16).
- Sysło M.M., *Jak przyciągnąć ucznia... na odległość*. Biblioteka cyfrowa Kometa: https://kometa.edu.pl/uploads/publication/945/3540_A_Uczen_MMSyslo-mod-Rada.pdf?v2.8 [dostęp 22.09.2020].
- Topol P., *SLOODLE, czyli e-learning 2 w 1*, E-mentor, 2012, 3(45).
- Topol P., *Wszechobecne środowiska uczenia się*, Studia Edukacyjne, 2012, 20.
- Topol P., *Metody i narzędzia kształcenia zdalnego w polskich uczelniach w czasie pandemii COVID-19 – Cz. 1, Dyskusja 2020*, Studia Edukacyjne, 2020, 58.
- Walter N., *Mamy (za) duży wybór – jak nie zgubić się wśród narzędzi cyfrowych?* [w:] *Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19*, red. J. Pyżalski, EduAkja, Warszawa 2020.

Netografia

- 3CX – *Transition to E-Learning During Lockdown*: <https://www.3cx.com/phone-system/e-learning-software/> [dostęp: 15.07.2020].
- „E-nauczanie. Strefa nowoczesnej edukacji” Politechniki Gdańskiej: <https://pg.edu.pl/enauczanie> [dostęp 21.09.2020].

- “Edukacja w czasach pandemii” – strona prezentująca e-book: <https://amu.edu.pl/dla-mediow/komunikaty-prasowe/edukacja-w-czasach-pandemii-e-book-dla-nauczycieli-na-nietypowe-czasy> [dostęp: 2.09.2020].
- Free LMS Software: *What Are The Top Solutions For 2020?*: <https://financesonline.com/free-lms-software-what-are-the-top-solutions-for-2018/> [dostęp: 15.07.2020].
- Fundacja „Świat możliwości”: <https://www.fundacja-swiat-mozliwosci.pl/> [dostęp: 12.09.2020].
- Porównanie funkcjonalności różnych platform e-learningowych (2020): <https://www.elearninglearning.com/comparison/platform/> [dostęp: 15.07.2020].
- Stowarzyszenie E-learningu Akademickiego, strona główna: <https://sea.edu.pl/> [dostęp: 15.07.2008].
- The 11 Best Online Learning Platforms (for 2020) – Learnworlds: <https://www.learnworlds.com/online-learning-platforms/> [dostęp: 15.07.2020].
- “Zdalni i zdolni” – kurs e-learningowy na Moodle Politechniki Warszawskiej: <https://pele.il.pw.edu.pl/moodle/course/view.php?id=441> [dostęp: 1.09.2020].